

OCENA

rozprawy doktorskiej mgr Agaty Kalinowskiej
pt. *Procedura „Niebieskie Karty” i jej skuteczność w przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie na przykładzie badań funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku*,
napisanej pod naukowym kierunkiem dr. hab. Jerzego Halickiego, prof. UwB
i przy promotorstwie pomocniczym dra Krzysztofa Czykiera

Agresja i przemoc towarzyszą człowiekowi od zarania istnienia. Przemoc - historycznie zawsze obecna - nie była jednak analizowana w aspektach krzywdy moralnej. W szczególności problem ten dotyczył dzieci, traktowanych przedmiotowo, niczym rzeczy, własność rodzin. Również los krzywdzonych kobiet przez stulecia nikogo, poza ofiarami, nie przejmował. Dramat przemocy współcześnie jest zjawiskiem rozważanym przez wiele dyscyplin naukowych. Jest to zagadnienie, któremu uważnie przygląda się także pedagogika. Jeszcze w latach 90. XX wieku niewiele w naszym kraju się na ten temat mówiło, ale problem krzywdzenia dziecka w rodzinie, przemocy domowej nabrzmiewał, aby stać się przedmiotem licznych diagnoz, w szczególności koncentrujących się na ofiarach, sprawcach i instytucjach (zob. np. *Agresja i przemoc we współczesnym świecie*, tom 1: (red.) J. Kuźma i Z. Szarota, t 2: (red.) Z. Brańka, M. Szymański, Kraków 1998).

Mgr Agata Kalinowska podjęła wysiłek nakierowany na rozpoznanie skuteczności profilaktyki przemocy w rodzinie. Problem rozważała jako badaczka i jako funkcjonariuszka Policji. Analizy prowadziła „zanurzona” w instytucji powołanej do prewencji szkodliwych społecznie zjawisk. Jest to nowe, oryginalne i wielostronne ujęcie zagadnienia.

Uwagi formalne

Rozprawa ma prawidłową strukturę i logiczny, typowy dla rozpraw pedagogicznych, układ treści. Obejmuje 430 standardowo zredagowanych stron właściwego tekstu, ponadto bibliografię, spisy oraz obszerny aneks. Praca ma klasyczną trójdzielną budowę, czyli część tzw. „teoretyczną” (rozdziały I – III; łącznie 160 stron) poprzedzoną wstępem, „metodologiczną” (rozdział IV – 18 stron) i „empiryczną” (rozdziały V – XIII, w tym postulaty i rekomendacje dla praktyki, łącznie 250 stron). Najbardziej obszerne są rozdziały I (89 s.) oraz VI (65 s.), najkrótsze zaś liczą 8, 11, 12, 15 i 16 stron. W poszczególnych rozdziałach prawidłowo uszczegółowiono treści, nadając im strukturę pod- i śródrozdziałów. Tezy są kompletne, wyczerpująco opisane.

Uwagi odnoszące się do bibliografii, źródeł, cytowań, przypisów sprowadzają się do dostrzeżenia ogromu adekwatnie wybranych dzieł i źródeł poddanych analizie: 123 pozycje zwarte, 55 artykułów, 37 aktów legislacyjnych, 23 raportów, 51 pozycji netograficznych.

Autorka opracowała 77 tabel, 44 wykresy, 2 rysunki, są one czytelne, logicznie uporządkowane. Wzory autorskich narzędzi badawczych zostały umieszczone w aneksie.

Praca jest raczej poprawna pod względem językowym, tak w warstwie gramatycznej jak i stylistycznej. Czasem zdarzają się potknięcia w rodzaju: s. 35 podwójne przeczenie: ...nie można nie nawiązać... – czy nie prościej byłoby: należy nawiązać?; s. 51: *kobiety deklarowali*,

s. 55: *część społeczeństwa myślało*; s. 78: *Tabela 2 wskazuje*, s. 186: *z powyższej tabeli wynika*; s. 111: *odnośnie przekonani zamiast poprawnego odnośnie do..., dotyczącego...*, podobnie na s. 126, 144, 203, 242, 289. Błędna, nieuzasadniona pisownia zaimka „Ci” – w znaczeniu oni, owi (s. 275). Niepoprawna pisownia: *należało by* (s. 282), *przydały by* (s. 294), *była by* (s. 297), *nie wierzył by*, *nie mniej jednak* (s. 306), *zastosowali by* (s. 367). Autorka raz stosuje pisownię Policja a raz policja. Razi sformułowanie „filozofia COP” (s. 81), to nie jest filozofia, to koncepcja, praktyka społeczna. Na s. 206 niezręczność: *popętnić (...)* *decyzję*. Na s. 289, 293 występuje neologizm, językowy potworek – szeroko rozpowszechniony – „doszkalanie”. W pedagogicznej nomenklaturze mówimy o doszkalaniu.

Autorka nie skraca, nie redukuje przypisów, gdyby zastosowała np. system APA znacząco ograniczyłaby objętość dysertacji. W obecnym zapisie zdarza się, że na jednej stronie występują trzy i czterokrotnie pełne opisy bibliograficzne tej samej pozycji.

Doktorantka posługuje się w zasadzie dojrzałym naukowym językiem, wywód prowadzi sprawnie, logicznie, krytycznie prezentując dane pozyskane z różnych, czasem trudno dostępnych źródeł.

Uwagi merytoryczne

Podstawa metodologiczna dysertacji jest rozległa. Stanowią ją studia nad obszerną i dobrze dobraną literaturą przedmiotu oraz wiedza zgromadzona w toku badań własnych. Istotnym czynnikiem oceny jest to, czy w analizach wybrzmiały tropy pedagogiczne. Stwierdzam, że przedłożona praca doktorska może zostać przyporządkowana do obszaru pedagogiki społecznej, resocjalizacyjnej, zawodoznawstwa.

Autorka rozpoczyna eksplorację problemu od ukazania podstaw teoretycznych dla dalszych analiz. W tym celu na 160 stronach dokonuje rzetelnego przeglądu najważniejszych definicji i pojęć dotyczących przemocy rodzinnej. W rozdziale pierwszym anonsuje analizę podstawowego środowiska wychowawczego, czyli rodziny. Uwaga recenzencka dotyczy niewłaściwie sformułowanego tytułu pierwszego podrozdziału - *Rodzina – podstawowe środowisko wychowawcze, kulturowe, wspólnota ludzi*. Doktorantka rozpatruje w nim przede wszystkim treści odnoszące się do rodziny w kryzysie, uwikłanej w problemy społeczne (np. bezrobocie), patologie, w tym uzależnienia i przemoc. Jest to okrojenie zagadnienia. Treść drugiego podrozdziału *Przemoc w rodzinie – charakterystyka i uwarunkowania* jest jak najbardziej zgodna z tytułem. Adekwatne są też tytuły kolejnych rozdziałów i podrozdziałów. Czytelnik otrzymuje wgląd w bogaty materiał definiujący podstawowe teorie oraz wgląd w dane liczbowe przywoływane za raportami. Interesujące dane przynosi przegląd zagranicznych systemów prewencyjnych. Rozdział II poświęcony został procedurze *Niebieskich Kart*. Doktorantka wskazuje tu na znaczenie sieci wsparcia społecznego, lokalnej koalicji przeciwdziałającej przemocy domowej. Rozdziały te napisane są dobrze, z widocznym znawstwem problematyki, krytycznie i z właściwym umocowaniem w głównym nurcie analiz.

Doktorantka włączyła do treści dysertacji Rozdział III: *Rola Policji...* Najwidoczniej wyszła z założenia, że dobrym zabiegiem będzie przybliżenie struktury organizacyjnej Policji oraz regulacji ustawodawczych w zakresie służby prewencyjnej. Zapewne uczyniła tak, by wskazać na funkcje założone i następnie skonfrontować je z bogatym materiałem empirycznym (funkcje rzeczywiste). Ta część dysertacji wraz z załącznikami jest wartościową monografią instytucji powołanej do interwencji i wypełniającej funkcje prewencyjne. Na s. 152 znajduje się opis praktyk edukacyjnych, które odpowiednie służby nazywają programem

szkolenia zawodowego dla nowoprzyjętych do służby policjantów. W niedostatecznym stopniu przygotowują one policjantów do interwencji.

Podsumowując tę część dysertacji stwierdzam, że oparcie jej na trzech wątkach: przemocy w rodzinie, procedury Niebieskie Karty oraz roli Policji w realizacji tej procedury było zasadne.

W rozdziale IV przedstawione zostały założenia metodologiczne podjętych badań. Ma on prawidłową budowę, wszystkie elementy procedury badawczej zostały w opisie uwzględnione. Przedmiotem badań była skuteczność procedury „Niebieskie Karty” w przeciwdziałaniu zjawisku przemocy w rodzinie w opiniach i doświadczeniu funkcjonariuszy białostockiej Policji. Celem poznawczym było poznanie opinii policjantów służby prewencyjnej na temat efektywności zapobiegania przemocy domowej. Doktorantka sformułowała także cel praktyczny mający na celu wypracowanie wskazań dla oddziaływań pedagogiczno/edukacyjnych w formie doskonalenia zawodowego, nazwanego szkoleniem.

Nie rozumiem celu wywodu przedstawionego na s. 161. Nie wiem, dlaczego Doktorantka asekuruje się pisząc, że za M. Łobockim przyjmuje, że hipotezy mogą okazać się niepożądane w rozwiązywaniu niektórych problemów i dalej, cyt.: „Stoję na stanowisku, że hipotezy w badaniach pedagogicznych wymagają weryfikacji statystycznej. W badaniach jakościowych poprzestaję więc jedynie na sformułowaniu problemów badawczych i nie stawiam hipotez (...)” a następnie formułuje hipotezy. Zapewne jest to niezręczność językowa wymagająca lekkiej korekty.

Według mnie praca o charakterze diagnostycznym (i wdrożeniowym), a nie weryfikacyjnym, nie wymaga formułowania hipotez. Otrzymane wyniki potwierdzają tę konstatację, piszę o tym w dalszej części recenzji.

Problem badawczy przyjął postać pytania o skuteczność zapobiegania przemocy w rodzinie na podstawie procedury „Niebieskie Karty” w opinii funkcjonariuszy Komendy Policji w Białymstoku. Problem główny został uszczegółowiony. Doktorantka sformułowała 11 pytań szczegółowych, niektóre z nich poddała jeszcze bardziej szczegółowej operacjonalizacji. Dążyła do odpowiedzi na łącznie 24 pytania, w tym 18 pytań rozstrzygnięcia opierających się na partykule „czy” i 6 pytań dopełnienia.

Przyjęła hipotezę główną, wyrażającą się w przypuszczeniu, że w opinii większości badanych funkcjonariuszy skuteczność zapobiegania przemocy domowej jest niska. Hipotezy szczegółowe odnoszą się do pytań szczegółowych z uwzględnieniem rozłączności służb patrolowych i funkcjonariuszy dzielnicowych.

Zmienną zależną stała się skuteczność prewencji z przypisanymi jej wskaźnikami od 5 do 1, gdzie 5 oznacza bardzo wysoką a 1 bardzo niską ocenę. Według mnie nie są to wskaźniki definiujące zmienną zależną a stopnie oceny efektywności.

Mgr Agata Kalinowska wskazała 7 zmiennych niezależnych, przyporządkowując im szereg konkretnych wskaźników (s. 168), w tym płeć, wiek, wykształcenie, staż pracy, liczba dzieci. Wskaźniki te następnie uwzględniała poszukując zależności pomiędzy nimi a oceną zjawiska.

Jako metody badawcze wdrożyła sondaż diagnostyczny oraz wielokrotne studium przypadku. Decydując się na te metody bazowała na klasykach polskiej metodologii badań pedagogicznych (publikacje z lat 2001 i 1974). Zastosowała ankietę i wywiad pogłębiony. W opracowaniu danych pozyskanych za pomocą kwestionariusza ankiety wykorzystała

techniki statystyczne (chi-kwadrat). W przypadku analizy treści pozyskanych za pomocą wywiadu pogłębionego utworzyła kategorie analityczne.

Badania zostały właściwie zaplanowane, miały dwuetapowy charakter. Pierwszy etap obejmował diagnozę percepcji zjawiska przemocy domowej przez policjantów patrolowo-interwencyjnych oraz ocenę realizacji procedury Niebieskie Karty przez dzielnicowych. Autorka dysertacji niezręcznie sformułowała swoje zamierzenia pisząc, że będzie diagnozować zjawisko przemocy wśród policjantów (s. 172).

Doktorantka ambitnie założyła, że w badaniach wezmą udział wszyscy funkcjonariusze służby patrolowej (154 osoby), tym samym próba będzie wyczerpująca. Założyła także, że wywiady przeprowadzi ze wszystkimi 71 dzielnicowymi. Zwrotnie otrzymała 117 kwestionariuszy ankiet, a wywiady przeprowadziła z 67 dzielnicowymi (na s. 175 pisze o 65 wywiadach). Jest to imponująca liczba.

Uzyskane i wstępnie opracowane dane poddała analizie statystycznej a nie socjologicznej, jak napisała na s. 175.

W rozdziale V Autorka przeprowadziła wyczerpującą i wieloaspektową charakterystykę socjodemograficzną respondentów swoich badań. W opisie uwzględniła wszystkie wyodrębnione zmienne niezależne.

W rozdziałach VI-XIII zaprezentowany został zgromadzony materiał empiryczny. Są to interesujące dane pozyskane przy pomocy wyżej przedstawionych metod i technik badawczych. Systematycznie i w sposób uporządkowany poddała analizie uzyskane wyniki badań, które przedstawiła w postaci zarówno graficznej jak i komentarza. W analizie ilościowej Autorka odnosiła się do zestawień statystycznych, danych liczbowych. Analiza ta została przeprowadzona zgodnie z zasadami metodologii nauk społecznych.

Uwagę zwracają dane zgrupowane na wykresie 1. Niepokoi bardzo niska frekwencja interwencji wszczynanych przez pracowników służby zdrowia i resortu oświaty. Te właśnie służby powinny być szczególnie wyczulone na jakiegokolwiek oznaki przemocy, zwłaszcza wobec dzieci. Przedstawiciele tych grup zawodowych mają prawny obowiązek reagowania, gdy zachodzi podejrzenie o stosowanie przemocy.

Z tytułu tabeli 34 (*Ocena skuteczności procedury „Niebieskie Karty” funkcjonariuszy Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego*) nie wynika, kto oceniał skuteczność procedury – czy funkcjonariusze czy też Doktorantka? Możliwy jest trzeci podmiot oceniający, ale z tekstu nie wynika to jednoznacznie. Nie przekonuje mnie zabieg skorelowania oceny skuteczności omawianej procedury z częstotliwością jej wszczynania. Jest to raczej ocena sumienności zawodowej funkcjonariuszy. Wśród zmiennych niezależnych znalazły się cechy socjodemograficzne w rodzaju wiek, płeć, stan cywilny, liczba dzieci (przy czym 40% respondentów było bezdzietnych), samoocena stanu zdrowia itd. Według mnie te wskaźniki nie mają wpływu na subiektywną ocenę inicjacji procedury oraz ocenę efektywności działań interwencyjnych. Doktorantka potwierdza tę uwagę na s. 202, wskazując na dowiedziony brak zależności statystycznej pomiędzy wyróżnionymi wskaźnikami a skutecznością procedury. Jediną istotną statystycznie korelacją okazała się zależność oceny skuteczności procedury od sytuacji materialnej badanych. Zależność ta w komentarzu omówiona została w kategorii „być może”.

Wykresy 3 (s. 208), 6 (s. 220), 7 (s. 226) oraz 11 (s. 249) są dwuimienne (wskaźniki: tak – nie). W takim przypadku nie stosuje się ilustracji, diagramów.

Dramatyczne dane Doktorantka zgrupowała w tabeli 58, odnoszą się one do liczby osób dotkniętych przemocą. Dominującą kategorią zdecydowanie są kobiety, w drugiej kolejności małoletni. Jest to szczególnie porażające w kontekście polityki społecznej państwa, a właściwie jej braku. Prowadziłam badania nad poziomem świadomości własnych praw u kobiet – ofiar przemocy rodzinnej, jest ona żadna albo bardzo niska (zob. Z. Szarota, *Opression versus liberation. Awareness of domestic violence victims' rights [in:] Women in different global contexts. Culture – Gender – Violence*, ed. by J. Maćkiewicz, E. Pająk- Ważna, Krakow 2014, p. 209-222; Z. Szarota, *Problemy kobiet – ofiar przemocy rodzinnej a zadania edukacji społecznej*, „Debata Edukacyjna” 2013, s. 62-77). Stąd zapewne tak wysoki odsetek ofiar przemocy i fakt społecznego przyzwolenia na stosowanie przemocy rodzinnej, brak buntu ze strony ofiar.

W rozdziale VII Doktorantka zajęła się analizą strategii zapobiegania przemocy realizowanej przez dzielnicowych Białegostoku. Pani mgr Agata Kalinowska w interesujący sposób przedstawiła poszczególne wątki, włączając w narrację wypowiedzi respondentów. Odniosła się do kwestii podnoszenia kompetencji zawodowych poprzez uczestnictwo w formach doskonalenia zawodowego dla Policji. Ocena płynąca z analizy tych danych wskazuje na mierną jakość propozycji edukacyjnej. Zastanawia, pod wpływem jakich czynników zmienia się motywacja do pracy w Policji. Młodszy stażem policjanci wskazali na możliwość pomocy ludziom, starsi stażem nie wskazali żadnego czynnika. Dlaczego? Autorka dysertacji wskazuje tu na poczucie nadmiaru obowiązków u policjantów z ponad pięcioletnim stażem pracy. W części poświęconej analizie realizacji obowiązków służbowych oraz czynnikom sprzyjającym oraz niesprzyjającym zawodowemu spełnieniu nie ma wątków pedagogicznych (podrozdział 1.4 rozdziału VII). Dywagacje bliższe są teorii zarządzania zasobami ludzkimi. Warto ustalenia te przekazać kadrom zarządzającym, w opiniowanej pracy badawczej, pedagogicznej, prowadzonej zgodnie z wyznaczonym celem badań, nie są potrzebne.

Z recenzenckiego obowiązku zwracam uwagę na warstwę językową tej części pracy, która ma zdecydowanie bardziej potoczny charakter niż wcześniejsze jej fragmenty (przy czym nie chodzi mi o cytaty z wypowiedzi respondentów a o autorskie komentarze).

Duże wrażenie robią opowieści dzielnicowych o przykładach przemocy domowej, o bierności sąsiadów, dalszej rodziny. Jest to kolejne potwierdzenie wagi podjętego tematu.

Zaskakujące są dane dotyczące pierwszych skojarzeń dzielnicowych z określeniem „przemocy domowej” – *zwykle nieporozumienie* (19 respondentów) oraz *bezsens pracy* (18 respondentów). Natomiast skojarzenie *krzywda* wystąpiło tylko u 6 rozmówców (tab. 67). Niepokoi także niechętny stosunek funkcjonariuszy wobec podnoszenia własnych kwalifikacji, uwewnętrznione przekonanie, że praktyka czyni ich mistrzami, jest groźne: *Swoją wiedzę oceniam na poziomie adwokata, bo już tyle miałem spraw rozwodowych, że jestem specjalistą* (s. 288). Bardzo martwi stereotypowe postrzeganie znaczenia i rangi kobiety – funkcjonariuszki: *Żaden facet nie lubi jak nim rządzi kobieta [...] facet się buntuje, [...] kobiety są trochę mniej wiarygodne*. Interesujące zależności Autorka dostrzega w stosunku kobiet – funkcjonariuszek do kobiet - ofiar przemocy. Warto byłoby je empirycznie i statystycznie zweryfikować (s. 308).

Rozdział VIII analizuje skuteczność procedury „Niebieskie Karty” w pryzmacie opinii badanych dzielnicowych. Wskazują oni na szereg czynników służących analizie silnych i słabych stron procedury, w tym na współpracę w lokalnej sieci wsparcia.

W Rozdziale IX Autorka dysertacji prezentuje własną typologię problemów związanych z realizacją procedury „Niebieskie Karty”. Jest to rzeczywisty wkład w naukę. Wyróżnię tu: niekonsekwencją ofiar, zakłócenia komunikacyjne w relacjach ze sprawcami przemocy, nieskuteczność środków prawnej prewencji i ochrony, wprowadzanie funkcjonariuszy w błąd – w rzeczywistości brak sytuacji przemocowej.

W Rozdziale X mgr Agata Kalinowska analizowała treści dotyczące profilaktyki przemocy w rodzinie. Wskazała wśród nich: bezpłatną pomoc prawną, grupy wsparcia i terapeutyczne, interwencję kryzysową i pracę OIK i poradni rodzinnych, pomoc psychologiczną. Ponadto: częste monitorowanie rodziny, niezapowiedziane wizyty w domach, edukacja społeczna na poziomie elementarnym i drugorzędowym. Zróżnicowała działania stosowane wobec ofiar i wobec sprawców przemocy. Zaznaczyła sceptyczny stosunek części dzielnicowych do kwestii działań profilaktycznych. Interesujące są opisy działań profilaktycznych prowadzonych przez uczestników badań.

W Rozdziale XI przedstawiła i skomentowała stanowiska dwóch grup respondentów – przychylne, obojętne i przeciwnie procedurze „Niebieskiej Karty”. Dodatkowo dostrzegła „przeciwników interwencyjnych”, czyli typ, który wskazuje nieodpowiednie podejście ofiary do proponowanych form pomocy.

Mgr Agata Kalinowska postulaty dotyczące optymalizacji efektywności tytułowej procedury zaprezentowała w Rozdziale XII. Mają one charakter profilaktyczny, organizacyjny, interdyscyplinarny, prawny, pomocowy, edukacyjny.

Należy wspomnieć, że profilaktyka realizowana jest na trzech poziomach: elementarnym - całe społeczeństwa (profilaktyka uniwersalna), drugorzędowym – grupy potencjalnego ryzyka (profilaktyka selektywna), trzeciorzędowym – osoby i rodziny uwikłane w problem (profilaktyka wskazująca¹). Warto sięgnąć do klasyków zagadnień profilaktycznych (np. Z. Gaś).

Uważam, że wszystkie przedstawione postulaty znajdują się na trzecim poziomie oddziaływań profilaktycznych i związane są ze służbą i interwencją policjantów.

Autorka rozprawy doktorskiej dla pierwszego, profilaktycznego postulatu proponuje następujące formy organizacyjne: prelekcje, szkolenia, konferencje, terapie, spotkania z psychologiem, monitorowanie rodziny w oparciu o interdyscyplinarną współpracę specjalistów. Z opisu nie wynika, czy w formach tych uczestniczyć mają tylko policjanci czy może całe społeczeństwo, albo ofiary, czy postulat ten dotyczy policjantów czy społeczeństwa.

Uważam, że dobrym zabiegiem byłoby stworzenie katalogu działań dla służb interwencyjnych i dla dzielnicowych i wskazanie zadań dla nich wynikających z koncepcji udoskonalenia procedury. Do tego pomysłu nawiązują postulaty następne. I tak - drugi sprowadza się do propozycji przeorganizowania pracy policjantów. Nie odniosę się do jakości tego postulatu, nie znam bowiem realiów pracy funkcjonariuszy. Trzeci postulat dotyczy zmniejszenia zaangażowania funkcjonariuszy w procedurę „Niebieskie Karty”, powierzania czynności z zakresu ich służbowych kompetencji. W przypadku czwartego postulatu również nie mam kompetencji jurysdykcyjnych, by oceniać słuszność propozycji, ale podzielam opinię Doktorantki dotyczącą zaostreżenia odpowiedzialności karnej sprawców. Postulat „pomocowy” nawołuje do wprowadzenia obowiązku aktywnego uczestniczenia w pomaganiu sobie. Tymczasem stan prawny ustawodawstwa nie przewiduje możliwości obligatoryjności

¹ por. S. Śliwa, Profilaktyka pedagogiczna, WSZiA, Opole 2015, s. 50-54.

przyjmowania świadczeń pomocowych, nie można nikogo zmusić do przyjęcia pomocy. Niemniej argumenty Doktorantki przekonują mnie. Ostatni, postulat o charakterze edukacyjnym znalazł rozwinięcie w postaci autorskiego projektu edukacyjnego z zakresu zapobiegania przemocy w rodzinie. Projekt ten został przedstawiony w Rozdziale XIII. W tym przypadku nie mam merytorycznych uwag krytycznych, projekt pod względem metodycznym został dobrze opracowany.

Obszerną pracę kończą wnioski empiryczne. Doktorantka odnosi się do zweryfikowanych i sfalsyfikowanych hipotez, i słusznie stwierdza, że ich statystyczna weryfikacja nie była możliwa. Wyznaczyła kierunki dla dalszych badań.

Należy podkreślić staranne przygotowanie dysertacji. Autorka logicznie i systematycznie grupuje i porządkuje uzyskane dane. Wszystkie ilustracje są przemyślane, dobrze opracowane, właściwie zatytułowane, graficznie czytelne. Poprawnie sporządzone spisy, odsyłacze potwierdzają pracowitość, dokładność i rzetelność Autorki. Całość opracowania robi wrażenie solidnego i rzetelnego studium problematyki przemocy i projektu działań edukacyjnych, których celem jest optymalizacja procedury pomagania ofiarom przemocy domowej, naszkicowana z perspektywy potrzeb i oczekiwań policjantów.

Konkluzja

Podkreślone zalety merytoryczne oraz subiektywne uwagi krytyczne o niewielkim znaczeniu metodologicznym wskazują, że **opiniowana rozprawa odpowiada wymaganiom stawianym dysertacjom doktorskim** określonym w art. 13 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym... (Dz.U. nr 65, poz. 595 z późn. zm.). W związku z tym, na podstawie Ustawy o stopniach i tytule naukowym z dnia 18 marca 2011 roku (Dz.U. nr 84, poz. 455), **wnoszę do Rady o dopuszczenie Pani mgr Agaty Kalinowskiej do dalszych starań o uzyskanie stopnia naukowego doktora w zakresie pedagogiki.**

Sugeruję wystąpienie Szanownej Rady Wydziału z wnioskiem do przełożonych Doktorantki o wyróżnienie Pani Sierżant Agaty Kalinowskiej resortową nagrodą. Sugeruję skierowanie pracy do publikacji (w wersji okrojonej, diagnostyczno-projektowej, bez hipotez i korelacji wskazujących ich falsyfikację).

Kraków, 6 kwietnia 2019 roku

Zofia Szarota